

**Valentyna Sobol**  
Uniwersytet Warszawski

**MULTIKULTUROWY DYSKURS  
W EGO-DOKUMENTACH FILIPA  
ORLIKA HERBU NOWINA  
I KAROLA CHOJECKIEGO  
HERBU LUBICZ**

Celem niniejszego artykułu jest analiza multikulturowego dyskursu w ego-dokumentach Filipa Orlika herbu Nowina i Karola Chojeckiego herbu Lubicz

Filip Orlik to następca Iwana Mazepy, hetman na wygnaniu. Był – zdaniem badaczy – osobistością *wybitną pod względem zdolności, a awanturniczą pod względem charakteru*<sup>1</sup>. Niewątpliwie był *jednym z najwykształceńszych i najdzielniejszych, jakiego kiedykolwiek Ukraina posiadała. Nie odegrał on wielkiej roli dziejowej, jak Chmielnicki, dzięki temu tylko, że gwiazda Karola XII zgąsła zbyt rychło; wicherzył jednak tajemnie i długo, i był dla Rossji tak niebezpiecznym, jak Palij i Samuś dla Rzeczypospolitej...*<sup>2</sup>.

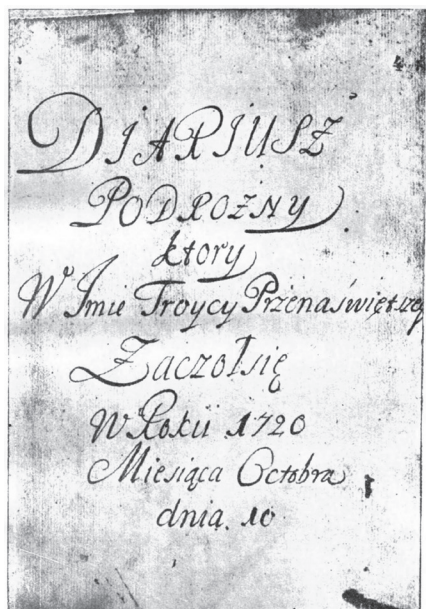
Hetman Filip Orlik, jak to pokazuje jego *Diariusz podróżny* (1720–1732), był politycznie związany z Polską, Szwecją, Turcją, Rosją, Tatarami, a pośrednio nawet z Francją. Po klęsce połtawskiej Karola XII w 1709 r. Orlik wyjechał razem z żoną i dziećmi do Szwecji i przez prawie siedem lat, do roku 1720, zamieszkiwał w Sztokholmie. Następnie uciekał od prześladowań ze strony cara rosyjskiego, tułał się po Europie, przeżył rozłąkę z rodziną i niemal popadł w niewolę turecką...

Diariusz z lat 1720–1723 zawiera wiele spostrzeżeń dotyczących południowych ziem Rzeczypospolitej i Polaków. Orlik opisał miasta, które odwiedził – Wrocław, Kraków, Częstochowę, a w przypadku innych, takich jak Grypswald,

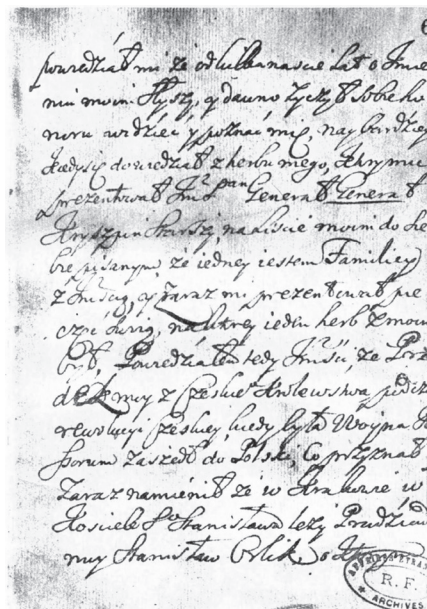
---

<sup>1</sup> F. Rawita-Gawroński, *Filip Orlik, nieuznany hetman kozacki*, [w:] *Studia i szkice historyczne*, seria II, Lwów–Warszawa–Poznań 1900, s. 35. Tu i dalej – pisownia jak w oryginale – V. S.

<sup>2</sup> *Ibidem*, s. 37.



Il. 1. Pierwsza strona diariusza Filipa Orlika, rozpoczętego 10 X 1720 r.



Il. 2. Rękopis strony dziennika Filipa Orlika.

Praga, Brzeg, Opole czy Kawały, jedynie odnotował sam fakt, że na krótko się w nich zatrzymał.

Polska wielu języków i kultur została ukazana w pierwszej części jego dziennika. 10 X 1720 r. Filip Orlik wyjechał ze Sztokholmu w dzień *Poniedziałkowy sub auspicijs S.S. Aniołów Stróżów S-go Philippa Patrona mego*<sup>3</sup>, jak to zanotował na pierwszej stronie swego utworu. A już 16 XI hetman z rodziną i kapitanem des Cloirs dostał się drogą morską do miasta w Pomeranii: *Przybyliśmy do Grypswaldu o dziewiątej godzinie (...). Miasto te ma w sobie Akademią, w której Profesorowie tylko są, a studentow albo nic, albo mało*<sup>4</sup>. 11 I 1721 r. – Orlik spacerował po Pradze dla lustrowania miasta y kościołów, przechodził przez most kamienny na rzece Mołdawie ufundowany dość piękny, którego naybardziej zdołby statue różnych Świętych z kamienia wyrobione kunsztem wyśmienitym y rzadko widzianym, na ktorego mostu szrodku iest Znak Krzyża z kąd S-go Jana Nepomucena Czeski kazał w rzekę stracić i utopić, za to że mu nie wyznał Grzechow Krolowey których mu się spowiadała, ktore-o ciało w tey rzece (jako powiadaia)

<sup>3</sup> Діарій гетьмана Пилипа Орлика, опрацював до друку Ян із Токар Токаржевський Карашевич, Варшава 1936, s. 1.

<sup>4</sup> Ibidem, s. 9.

*pięć gwiazd iasnych nad głową stanowszy objawiły dla cze-o malują na głowie te-o S-o pięć gwiazd, y ma go za osobliwe-o Patrona całe Królestwo Czeskie...*<sup>5</sup>. Dalsza droga Orlika to – jak sam relacjonuje – *Rugia* (s. 6), *Pomerania* (s. 9), *Meklemburg* (s. 10), *Xięstwo Luneburskie* (s. 12), *Xięstwo Elektorat Hannowerski* (s. 16), *Xięstwo Brunswickie* (s. 20), *Biskupstwo Eysfeldskie w Turingskim Landgraffwstwie...* i *Królestwo Czeskie* (s. 23), *Silezia* (s. 30), *Szlonsk* (s. 42), *Polska* (s. 44), *Wyjazd z Krakowa* (s. 75), *Wojewodstwo Sędomirskie i Ziemia Przemyska Woiewodstwa Ruskiego* (s. 76), *Tureckie Państwo. Wołoska Ziemia* (s. 82), *Dobrodża* (s. 105), *Bulgaria* (s. 106), *Romania olim Thracia* (s. 109). Wreszcie, na sam koniec w pierwszej części dziennika – *Macedonia* (s. 116): 14/3. *We wtorek nieprędko iuz jakby o dziewiątej godzinie rano wziąwszy Konie Mendzylskie, y konwoy od tychże Turkow z 15 człowieka, ktorzy wszyscy iachali na osłach, dość piękna y pozorna Kawaleria, y ciachaliśmy dwie mile do miasta Kawały...*

Orlika zawsze bardzo interesowały wszystkie miasta, miasteczka, cerkwie, kościoły, zabytki, tym razem także. O jednym z miast – Kawałach – opowiedział mu konsul francuski: *to miasto przed tym Grecy nazywali Christianopol, ale potym Genuieńcykowie wziąwszy go nazwali go włoskim językiem Cabala dla Zamku na Gorze wysokiey Skalistey Ufundowane-o ktory od morza (gdyż to miasto i forteca nad Samym morzem leżą) ma figurę Cabali to iest konia*<sup>6</sup>.

Tę pierwszą (cytowaną wyżej) część dziennika Filipa Orlika przeczytał z rękopisu i przygotował do druku Jan z Tokar Tokarzewski Karaszewicz.

Drugą część dziennika Filipa Orlika – z następných lat, 1724–1732 – można nazwać dziennikiem emigranta, niemal więźnia ziemi tureckiej, gdzie, jak pisał, znajduje się *in captivitate prawie Babylonica*; gdzie ... *tylko Superflumina Babylonis illic sedimus et flevimus...*<sup>7</sup>. W ciągu ostatnich ośmiu lat udało mi się przeczytać rękopis dziennika z roku 1724<sup>8</sup>, teraz trwa przygotowanie do druku

<sup>5</sup> Ibidem, s. 27.

<sup>6</sup> Ibidem, s. 117.

<sup>7</sup> *The „Diariusz podróży” of Pylyp Orlyk (1720–1726)*, introduction by Orest Subtelny, vol. V, Cambridge 1989, s. 644.

<sup>8</sup> Weryfikacja pracy nad rękopisem oraz tłumaczenie na język ukraiński zrealizowane została w moich artykułach: *Наративна структура української барокової історіографії*, [w:] *Матеріали міжнародної наукової конференції „Література і мови східнослов'янські з перспективи кінця XX століття”*, red. B. Tichonik, A. Ksenicz, Zielona Góra 2003, s. 17–26; *Жанр давньоукраїнського щоденника в контексті традицій*, [w:] *Традиція і новаторство в культурі і літературі слов'янських*, red. I. Kowalska-Paszt, J. Czaplińska, A. Horniatko-Szumilowicz, M. Kuczyńskiej, seria *Rozprawy i studia*, t. (DXCIX) 525, Szczecin 2004, s. 166–172; *Tragizm w ukraińskiej historiografii barokowej*, [w:] *Problemy tragedii i tragizmu. Studia i szkice*, red. H. Krukowska, J. Ławski, Białystok 2005, s. 185–195; *Методические особенности перевода с древнепольского языка диаріуша Филиппа Орлика*, [w:] *Человек. Świadomość. Komunikacja. Internet*, red. L. Szypielewicz, Warszawa 2006, s. 664–670; *Фрагмент дипломатії батька*

тексту, który odkrywa nowe okoliczności i fakty dyplomatycznej działalności hetmana w niewoli. Udało się ustalić wiele szczegółów z życia hetmana w tureckich wówczas Salonikach, w czasie, kiedy trwała tam straszliwa epidemia.

W trakcie pobytu w Salonikach Orlik prowadził wraz z synem Grzegorzem (feldmarszałkiem Ludwika XV, bohaterem Francji) bardzo wyrafinowaną działalność dyplomatyczną. Wysyłał niemal na wszystkie dwory europejskie listy, a kurierami hetmana-zesłańca byli zarówno prawosławni, jak i jezuiti, dyplomaci, oficerowie, kupcy polscy, francuscy, szwedzcy, niemieccy...

Filip Orlik nigdy nie powrócił na Ukrainę, zmarł zapomniany w roku 1742 w obcym kraju...

Drugi bohater artykułu – Karol Chojecki, utalentowany szlachcic – brał udział w konfederacji barskiej (1768–1772)<sup>9</sup>, która bez wątpienia stanowiła decydujący etap w jego życiu. Konfederacja barska (1768–1772) *należy do wydarzeń przełomowych, a zarazem złożonych i trudnych do klasyfikowania*<sup>10</sup>.

*i сина Орликів*, [w:] *Symbolae in honorem Stefan Kozak*, Warszawa 2007, s. 111–121; *Różnorodność kulturowa w dziariuszu podróżnym Filipa Orlika (Pyłyra Orłyka)*, [w:] *Rzeczpospolita państwem wielu narodowości i wyznań. XVI–XVIII wiek*, red. A. Filipczak-Kocur, T. Ciesielski, Warszawa 2008, s. 419–427; *Образ української еліти в європейських хроніках – стародавніх і новочасних*, [w:] *Шостий Міжнародний конгрес україністів*, Київ–Донецьк 2008, s. 19–34; *Українська дипломатія в щоденнику Орлика*, [w:] *Українське мистецтвознавство*. Матеріали, дослідження, рецензії. Випуск 7, Київ 2007; *Mentalność pogranicza kulturowego w Dziariuszu podróżnym (1720–1731) Pyłyra Orłyka*, [w:] *Polska–Ukraina. Pogranicze kulturowe i etniczne, seria* Archiwum etnograficzne, t. 47, red. M. Buchowski, Wrocław 2008, s. 101–106; *Слов'янська щоденникова проза і діаріуші Орлика*, [w:] *Слов'янські обрії*, Київ 2008, s. 617–631; *Доба Івана Мазепи в діаріуші Пилипа Орлика*, [w:] *Іван Мазепа та його доба. Історія, культура, національна пам'ять. Матеріали міжнародної конференції*, Київ 2009, s. 196–214; „Діаріуші” Пилипа Орлика як щоденник українсько-польського пограниччя, [w:] „Слово і Час” 2009, nr 6, s. 20–26; *Ціна волі в творах давньоукраїнської літератури*, [w:] *Wielkie tematy kultury w literaturach słowiańskich*, t. 8: *Pieniądz*, red. A. Matusiak, I. Gwóźdź-Szewczenko, Wrocław 2009, s. 487–493; *Помножені часом світи (факсиміле Пилипа Орлика за 1724 рік та копія анонімних польських палеографів: порівняльно-зіставне вивчення, спроба перша)*, [w:] „Схід” 2009, nr 99, s. 3–11; *Щоденник Орлика: оригінал та копії*, [w:] *Збірник наукових праць. Іван Огієнко і сучасна наука та освіта, серія Історична та філологічна*, ред. О. Завальнюк, І. Сохаської, випуск VII, Кам'янець Подільський 2010, s. 237–252; *Щоденник Пилипа Орлика про історичні перспективи України*, [w:] „Acta Albartutenica” 2010, nr 10, s. 215–223; *Одяг як комунікат у літературі XI–XVIII ст.*, [w:] *Wielkie tematy kultury w literaturach słowiańskich*, t. 9: *Ciało*, red. A. Matusiak, I. Gwóźdź-Szewczenko et al., Wrocław 2011, s. 523–538; „*Biuletyn polsko-ukraiński*” (1932–1938) *про першу політичну еміграцію в Європі*, [w:] *Київські полоністичні студії*, ред. Р. Радишевський, т. XVIII, Київ 2011, s. 58–63; *Штрихи до постаті Пилипа Орлика*, [w:] *Пилип Орлик Життя, політика, тексти*, Київ 2011, s. 61–74; *Филипп Орлик о Польше и Поляках* [w:] *Studia Rossica XXII*, pod red. A. Wołodźko-Butkiewicz, L. Łuciewicz, Warszawa 2012, s. 67–76; *Діаріуші Пилипа Орлика. Проблеми палеографії, текстології, перекладу, видання*, Мінськ 2013, 40 s.

<sup>9</sup> Przyjmuje się, że do niewoli rosyjskiej trafiło 15 tysięcy konfederatów polskich. Karol Chojecki został wcielony do Korpusu Syberyjskiego jako zwykły żołnierz.

<sup>10</sup> W. Turek. *Wstęp*, [w:] *Karol Lubicz Chojecki. Pamięć dzieł polskich. Podróż i niepomyślny sukces Polaków*, oprac., wstęp i przypisy W. Turek, Gdańsk 1992, s. 3.



Il. 3. Filip Orlik (1672–1742). Zob. Иван Корсак, *Гетьманич Орлик*, Луцьк 2006, с. 32–33.

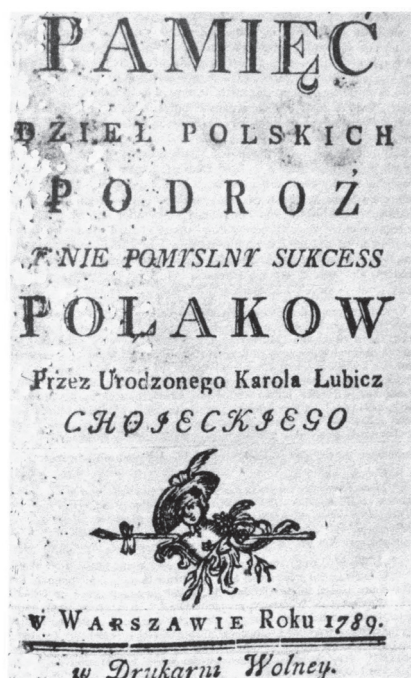


Il. 4. Hryhorij Orlik (1702–1759), feldmarszałek Ludwika XV (fragment dzieła malarza i grafika Jeana Honore Fragonarda, 1732–1806). Zob. ibidem, с. 5.



Il. 5. Herb Filipa Orlika.

Po zdobyciu Krakowa przez Rosjan Karol Chojecki został wzięty do niewoli, w której pozostawał przez osiem i pół roku. W czasie postoju nad rzeką Kalmius (obecnie w obwodzie Donieckim na Ukrainie) szczęśliwie uciekł, wykazując wiele odwagi i hartu. Granicę polsko-rosyjską przekroczył pod koniec 1776 r., po długich latach męczącej niewoli.



Il. 6. Strona tytułowa wspomnień K. Chojeckiego *Pamięć dzieł polskich*. Zob. Karol Lubicz Chojecki, *Pamięć dzieł polskich. Podróż i niepomyślny sukces Polaków*, na podstawie pierwodruku z 1789 roku wydali oraz przypisami i komentarzem opatrzili Antoni Kuczyński i Zbigniew J. Wójcik, Bagno-Warszawa-Wrocław 1997, s. 127.

Jeśli chodzi o publikację, dzieło Karola Chojeckiego miało dużo więcej szczęścia niż diariusz Filipa Orlika. Tekst wspomnień Karola Chojeckiego był na tyle atrakcyjny, że Jan Potocki wydał go w roku 1789 we własnej oficynie w Warszawie, pod tytułem *Pamięć dzieł polskich. Podróż i niepomyślny sukces Polaków*.

Wspomnienia zesłańcze Karola Chojeckiego ukazały się dotychczas już kilkakrotnie (w tym tylko po polsku pięć razy, po rosyjsku dwa razy). Pierwsza edycja została ogłoszona 13 lat po powrocie konfederaty do Polski (Warszawa 1789). W następnym roku, jeszcze za życia Chojeckiego, światło dzienne ujrzała wydana anonimowo książka *Polak konfederat przez Moskwę na Syberią zaprowadzony*.

W latach 1883 i 1886 tłumaczenie utworu Karola Chodeckiego wydano w Rosji. Po raz pierwszy w przekładzie na język rosyjski, dokonany przez wybitnego ukraińskiego uczonego Włodzimierza Antonowicza<sup>11</sup>, pamiętnik polskiego zesłańca został opublikowany w roku 1883 w „Киевской Старине”.

<sup>11</sup> *Записки Карла Хоецкого*, перевел на русский В. Антонович, отгиск из декабрьской книжки журнала „Киевская Старина” 1883 г., Киев, типография Г.Т. Корчак-Новицкого, Михайловская улица, соб. дом, 66 с.



Il. 7. Wyrwanie nozdrzy – kara, którą często orzekano wobec zesłańców w XVIII w. Zdjęcie ze zbiorów profesora Władysława Jewsiewickiego. Zob. Karol Lubicz Chojecki, *Pamięć dzieł polskich...*, s. 77, 202.

W roku 1886 przetłumaczono drugą edycję wspomnień mężnego konfederata, który stopniowo odtworzył w dziele kronikę swej tragicznej tułaczki. Pamiętnik wydrukowano w Moskwie w czasopiśmie „Русский Архив”. W XX w. pamiętnik Karola Chojeckiego ukazał się drukiem w języku ojczystym w latach 1992 i 1997<sup>12</sup>.

Jeśli chodzi o diariusz Filipa Orlika, to w 1936 r. w Warszawie został wydany tylko jego początkowy fragment (dziennik z lat 1720–1723)<sup>13</sup>. W roku 1830 również w Warszawie przygotowano do druku skróconą kopię trzech anonimowych polskich paleografów, ale niestety, nie została ona wydana. W latach 1988–1989 Harvardzki Instytut Studiów Ukrainoznawczych wydał skrócone faksymile rękopisu, bardzo trudne do przeczytania. Porównanie<sup>14</sup> faksymili rękopisu ze skróconą kopią anonimowych polskich paleografów<sup>15</sup> przekonało mnie o konieczności bezpośredniego dotarcia do oryginału – rękopisu dziennika Orlika.

<sup>12</sup> K. Lubicz Chojecki, *Pamięć dzieł polskich. Podróż i niepomyślny sukces Polaków*, oprac., wstęp i przypisy W. Turek, Gdańsk 1992, ss. 124.

<sup>13</sup> K. Lubicz Chojecki, *Pamięć dzieł polskich. Podróż i niepomyślny sukces Polaków*, na podstawie pierwodruku z 1789 r. wydali oraz przypisami i komentarzem opatrzyli A. Kuczyński i Z.J. Wójcik, Bagnó–Warszawa–Wrocław 1997, ss. 204.

<sup>14</sup> *Діярий гетьмана Пилипа Орлика...*

<sup>15</sup> Zob.: В. Соболев, *Помножені часом світи...*, s. 3–11.



Il. 8. Tatarzy. Według: *Voyage en Sibirie, fait par ordre du Roi en 1761*, Paris 1768, t. 1, s. 107. Zbiory Biblioteki Gdańskiej Polskiej Akademii Nauk. Zob. Karol Lubicz Chojecki, *Pamięć dzieł polskich...*, s. 107, 202.



Il. 9. Chan tatarski. Według: J. Wille'a. Zbiory Biblioteki Narodowej. Zob. Karol Lubicz Chojecki, *Pamięć dzieł polskich...*, s. 155, 202.

Dopiero w sierpniu 2012 r. praca z rękopisem dziennika hetmana-emigranta znajdującym się w archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych Francji<sup>16</sup> pomogła ustalić okoliczności powstania ego-dokumentu hetmana Ukrainy, pokazała ślady poprzednich prób jego odczytania i wcześniejszych badań (w XIX i XX w.).

Zarówno Orlik, jak i Chojecki próbowali odnaleźć winnych przeżytej przez nich straszliwej klęski. Orlik narzeka w dzienniku na *pogański naród, mutabili insignitus astro*<sup>17</sup>. Karol Chojecki, zdaniem Wojciecha Turka<sup>18</sup>, obarczył odpowiedzialnością za *nieszczęścia krajowe* magnatów stojących na czele konfederacji barskiej. Obaj nie byli przygotowani psychicznie na klęskę, która stała się ich udziałem na długie lata.

*Odprawiliśmy święta Bożego Narodzenia w Kijowie, a w Kazaniu Wielkanoc, gdzie po Wielkanocy przybyła znowu partia do nas do Kazania Konfederatów*

<sup>16</sup> Biblioteka Narodowa, mikrofilm nr 16748.

<sup>17</sup> Ministère des Affaires étrangères – Archives diplomatiques 3 rue Suzanne Masson, 93126 La Courneve Cedex.

<sup>18</sup> *The „Diariusz podróży” of Pylyp Orlyk...*, s. 645.





Il. 10. Jemielian Iwanowicz Pugaczow w klatce, wystawiony na pokaz ludowi w Moskwie. Zdjęcie udostępnione przez prof. dr Władysława Jewsiewickiego. Zob. Karol Lubicz Chojecki, *Pamięć dzieł polskich...*, s. 97, 202.

w liczbie 160 ludzi (...) *My, którzy po groszy 10 brali w Kazaniu, łatwiejsze mogliśmy mieć wyżywienie, lecz gemejni, którym tylko po 4 dawano, wielki głód i niedostatek cierpieli. Szukali robót, ale nie każdy z nich onę mógł znaleźć. Mieli jeszcze sposób, że w piątki lub Bajram<sup>19</sup> tatarski schodzili się pod meczet, gdzie znaczne od Tatarów odbierali jałmużny, a drudzy udawali się za doktorów, gdyż w Moskwie tej sztuki niewiele znajduje się ludzi, i jawnie Moskali prostych oszukiwali, smarując ich ciemne oczy przetopionym sadłem niedźwiedzim, jakoby to lekarstwo pierwszy wzrok przywrócić im miało<sup>20</sup>* – pisze Karol Chojecki.

Hetman Orlik spędził resztę życia na wygnaniu. Konfederata Chojeckiego los rzucił na bezkresy Syberii, później w szeregi armii rosyjskiej<sup>21</sup>. Orlik zmarł na emigracji w biedzie i nędzy, rozłączony z rodziną. Lubicz Chojecki szczęśliwie powrócił do ukochanej Polski po ośmiu latach niewoli, chociaż jego powrót do domu przeciągnął się o cztery lata po zakończeniu konfederacji.

Szczególnie ciężkie przeżycia osobiste konfederaty (niewola, długoletnia nędza, walka o przetrwanie i tęsknota za ojczyzną) nałożyły się na gorycz

<sup>19</sup> W. Turek, *Karola Lubicz Chojeckiego droga życia*, [w:] K. Lubicz Chojecki, *Pamięć dzieł polskich. Podróż i niepomysłny sukces Polaków*, opracowanie, wstęp i przypisy W. Turek..., s. 9–10.

<sup>20</sup> Bajram – wielkie święto muzułmańskie, zwane Świętem Ofiary.

<sup>21</sup> K. Lubicz Chojecki, *Pamięć dzieł polskich. Podróż i niepomysłny sukces Polaków*, na podstawie pierwodruku z 1789 r. wydali oraz przypisami i komentarzem opatrzyli A. Kuczyński i Z.J. Wójcik..., s. 47.

spowodowaną klęską rozbioru jego ukochanej ojczyzny (1772). Rozbiór jednej trzeciej części Polski stał się dla jeńca wojennego Karola Chojeckiego mocnym przeżyciem – i właśnie to przeżycie jest bardzo podobne (choć, co oczywiste, jednocześnie odmienne) od przeżyć opisanych w diariuszu Filipa Orlika.

Pamiętniki Filipa Orlika i Karola Chojeckiego są fascynujące. Charakteryzują je wspaniałe wizje perspektywiczne, *istotą wypowiedzi szlacheckiej jest odwołanie się do wspólnego systemu wartości. Ten etos jest językiem tradycji antycznej nie dlatego, żeby się mówca chciał popisać wykształceniem, tylko dlatego, żeby mógł jak najdobitniej wyrazić swoją tożsamość, a cała wspólnota potwierdzić wierność wyznawanym przez siebie wartościom*<sup>22</sup>. Filip Orlik, władający biegle językiem polskim, spisał w nim swój cały pięcioletni dziennik, ale sporo inkrustował swój pamiętnik, zgodnie z panującą barokową tradycją<sup>23</sup>, wyrażeniami francuskimi, tureckimi, greckimi, a najobficiej – łacińskimi. Moim zdaniem, piękna łacina Orlika nie była tylko modą, jak to w swym czasie błędnie ocenił wydawca pierwszego fragmentu diariusza Jan Tokarzewski-Karaszewicz<sup>24</sup>. Obfita łacina w diariuszu Orlika jest skomplikowanym, niedostatecznie zbadanym wyzwaniem, zasługującym na specjalne studia.

Tak pięknej łaciny nie spotykamy we wzruszających zapiskach *Podróż i niepomysłny sukces Polaków* Karola Chojeckiego. Nie dlatego, że konfederaci barscy jej nie znali, a raczej dlatego, że nie mieli z kim (jak czasem nie miał i Filip Orlik<sup>25</sup>) rozmawiać po łacinie. Doskonale wyjaśnił to jeszcze w XVI w. Antonio Possevino w swoim dziele *Moskovia*. W rozdziale pt. *Doradcy wielkiego księcia moskiewskiego* pisze on, że z 12 najważniejszych doradców cara (u Possevino – *kniaź, księć*) tylko jeden Wasil Iwanowicz Ziuzin trochę znał język elit: *Ten tylko jedyny spośród wszystkich znał trochę łaciny, podobnie język polski znali Andrzej Szczelkałow, Ignacy Tatiszczew, Babim Wojekow, Michał Andriejewicz Bieznin*<sup>26</sup>.

I Orlik, i Chojecki dostrzegali różnorodność kultur w otaczającym ich świecie. Wiadomo na przykład, że Karol Lubicz Chojecki, wcielony do Korpusu

<sup>22</sup> W przeważającej liczbie uczestnicy konfederacji barskiej zostali zesłani w głąb Rosji (Kazań, Solikamsk, Kangur, Tłumień, Tobolsk, Tara, Omsk, Irkuck, Orenburg i inne miasta).

<sup>23</sup> J. Axer, *Dyskusje o roli łaciny w Nowych Atenach Benedykta Chmielowskiego jako świadectwo republikańskiej tożsamości narodu szlacheckiego*, [w:] *Staropolskie kompendia wiedzy*, red. I. Dacka-Górzyńska, J. Partyka, Warszawa 2009, s. 42.

<sup>24</sup> Np. *Nowe Ateny* Benedykta Chmielowskiego – dzieło o charakterze encyklopedycznym. Do tego dzieła badacze sięgają z nastawieniem na to, że „zageszczenie łacińskich wtrętów w tekstach końca XVII i pierwszej połowy XVIII w. to nie dowód degeneracji języka, lecz stabilizacji i pełnego uformowania się stanu szlacheckiego” (ibidem, s. 37).

<sup>25</sup> *Діярії гетьмана Пилипа Орлика...*, s. VI.

<sup>26</sup> Np. Orlik zarzeka, że nowy konsul francuski w Salonikach nie chciał rozmawiać po łacinie, wtedy hetman nie bez trudu zaczął mówić po francusku.



Il. 11. Sąd Pugaczowa. Obraz Wasyla Pierowa. Obok Jemieliana Pugaczowa widać postać w konfederatce. Zdjęcie udostępnione przez prof. dr Władysława Jewsiewickiego. Zob. Karol Lubicz Chojecki, *Pamięć dzieł polskich...*, s. 101, 202.

Syberyjskiego jako zwykły żołnierz, uczestnicząc w pogoni za uciekającymi z Rosji Kałmukami, dotarł przez Stepy Kirgiskie aż do granicy Chin... Jak słusznie podkreśla Władysław Jewsiewicki<sup>27</sup>, wydawca wspomnień Chojeckiego, Jan Potocki dobrze wiedział, że nie było wtedy w literaturze polskiej publikacji o ludach zamieszkujących Stepy Kirgiskie (dziś Kazachstan) i tereny górnej części doliny Irtyszu, okolice Chiwy, Buchary i Taszkontu...

W czasach swych wypraw pamiętnikarze (obydwaj byli *podróżnikami wbrew woli*) fascynowali się kulturą materialną i duchową obcych ludów (zobacz ilustracje). Filip Orlik – Szwecji, południa Rzeczypospolitej, jak również prowincji Imperium Osmańskiego. Karol Lubicz Chojecki – europejskiej i azjatyckiej części Imperium Rosyjskiego. U Karola Chojeckiego czytamy: *Ja,*

<sup>27</sup> A. Possevino, *Moscovia*, po raz pierwszy w całości przetłumaczył ks. Albert Warkotsch, Warszawa 1988, s. 45. Pragnę podkreślić, że z rosyjskojęzycznej wersji utworu wynika, że język polski znał tylko jeden człowiek. Por.: „Он почти один из всех немного знал по-латыни (польский язык знал Андрей Щелкалов). Игнатий Татищев, Баим Воейков, Михаил Андреевич Безнин. Имя казначея казны, или сокровищницы – Петр Иванович Головин” (А. Поссевино, *Исторические сочинения о России 16 века*, перевод и вступительная статья и комментарии Л.Н. Годовиковой, Москва 1983, с. 49).

*tylę doznawszy najosobliwszych fortuny odmian, nieszczęść i przypadków w czasie ośmioletniej niewoli mojej w Moskwie, wziąłem zamiar one opisać, tudzież i te miasta i prowincje, w których byłem, wyrazić jakie nie tylko mnie, ale i towarzyszącym ze mną trafiły się przypadki*<sup>28</sup>.

W utworze *Podróż i niepomysłny sukces Polaków* Karola Chojeckiego znajdujemy również opisy losów Polaków wziętych do służby wojskowej oraz fragmenty poświęcone walkom z Pugaczowem, sądowi Emieliana Iwanowicza Pugaczowa: *Była więc zrobiona klatka drewniana, w którą zabranego Pugaczowa wsadzono i w onej go całą drogę aż do miasta Moskwy więziono. Konwojowała go kawaleria do miasta Symbirsk, a stamtąd piechota w liczbie trzechset grenadierów, onego odebrawszy aż do miasta Moskwy mu asystowała (...). W każdej prawie wsi, którędy był Puhaczew wieziony, spędzali naród aby go oglądał. Żonę Pugaczewa powtórna, gdy się był w czasie tego buntu ożenił, wolną być oznaczoną przy wszelkiej korzyści, którą mieć mogła z łupów męża swego nabytą*<sup>29</sup>.

Nie mniej przerażający kalejdoskop ludów, krajów i obyczajów zawarty jest również w spisany na sposób kronikarski *Diariuszu podróżnym* hetmana-emigranta Filipa Orlika. Filip Orlik w 1. poł. XVIII w., Karol Lubisz Chojecki w 2. poł. tegoż wieku byli reprezentantami postawy szlacheckiej, która przewidywała moralną powinność walki, oporu w obronie ziemi ojczystej. Można mówić o smutnym pierwszeństwie Filipa Orlika jako założyciela, a nie tylko przedstawiciela pierwszej emigracji politycznej w Europie<sup>30</sup>. Jednocześnie był on obrońcą wolnej Ukrainy w tych dramatycznych czasach, kiedy – jak pisała Łesia Ukrainka w zabronionym do niedawna dramacie *Боярня* – jej ojczyzna Ukraina *лягла Москві під ноги (padła Moskwie do nóg)*...

Badacze podkreślają również, bardzo słusznie, że barszczanom (a w tym Karolowi Lubicz Chojeckiemu) przysługuje *zaszczytne pierwszeństwo w długim łańcuchu pokoleń walczących o wolność i niepodległość Polski*<sup>31</sup>. Nie sposób ustalić liczby konfederatów, którzy w różnych latach powrócili z zesłania rosyjskiego do Polski. Wiadomo tylko, że zbiegowie szczęśliwie opuszczali swoje oddziały podczas walk z ludami zamieszkującymi tereny pomiędzy

<sup>28</sup> W. Jewsiewicki, *Przedmowa*, [w:] K. Lubicz Chojecki, *Pamięć dzieł polskich. Podróż i niepomysłny sukces Polaków*, na podstawie pierwodruku z 1789 roku wydali oraz przypisami i komentarzem opatrzyli A. Kuczyński i Z.J. Wójcik..., s. 6.

<sup>29</sup> K. Lubicz Chojecki, *Pamięć dzieł polskich. Podróż i niepomysłny sukces Polaków*, na podstawie pierwodruku z 1789 r. wydali oraz przypisami i komentarzem opatrzyli A. Kuczyński i Z.J. Wójcik..., s. 15.

<sup>30</sup> *Ibidem*, s. 99.

<sup>31</sup> B. Соболев, „*Biuletyn polsko-ukraiński...*”, s. 58–63.



Il. 12. Gospodarstwo tatarskie. Według: L. Podhorecki. *Chanat krymski i jego stosunki z Polską w XV–XVIII w.*, Warszawa 1987. Zob. Karol Lubicz Chojecki, *Pamięć dzieł polskich...*, s. 151, 202.

morzami Kaspijskim a Czarnym. Podobnie nie da się ustalić liczby przedstawicieli prześladowanej i zniszczonej pierwszej emigracji ukraińskiej (Mazepa i „mazepyni”<sup>32</sup>, która przeszła do historii jako pierwsza emigracja polityczna w Europie.

Pomiędzy dwoma analizowanymi dziełami są pewne różnice. Filip Orlik pisał swój dziennik przez 12 lat, z niewielkimi przerwami, jak to się udało ustalić w archiwum dyplomatycznym Ministerstwa Zagranicznych Spraw Francji przy pomocy rękopisu hetmana. Rękopis Karola Chojeckiego nie zachował się, wiadomo jednak że autor stopniowo odtworzył z pamięci kronikę swojej niewoli i tułaczki, ponieważ nie prowadził notatek w czasie ośmioletniej niewoli. *Stojąc w Solikamsku mieszałyśmy też częste od naszych Polaków z Kazania wiadomości, a to najwięcej przez jadących kupców, którzy nam donosili tak o procederze wojny, jako i o naszych Polaków, że coraz więcej onych do Kazania przybywało (...)* W tym też roku [1770 – V. S.] zaczęli nas już nazywać i w regestrach pisać *Konfederatami*, gdyż aż do tych por nazywali nas *buntownikami*

<sup>32</sup> W. Turek, *Karola Lubicz Chojeckiego droga życia...*, s. 16.

*i wzruchycielami, aż też na to umyślnie przysłane były z Wojennego Kolegium*<sup>33</sup> *ukazy*<sup>34</sup> – spisał Karol Chojecki z pamięci w swoim dziele.

Zdaniem Antoniego Kuczyńskiego i Zbigniewa J. Wójcika, którzy ostatnio dokonali krytycznego przeglądu treści utworu *Podróż i niepomyślny sukces Polaków* Karola Chojeckiego, jest to ważne źródło do dziejów wojskowości w XVIII w. Badacze podkreślili również, że wspomnienia jego stanowią *trwały element dziejów nauki polskiej na obczyźnie*<sup>35</sup>. Z całym przekonaniem można stwierdzić, że dziariusz Filipa Orlika jest również bardzo cennym źródłem do dziejów dyplomacji, etnografii, etnologii. Oba te pamiętniki są także ważnymi i pożytecznymi dokumentami naukowymi w sensie badawczym, kulturowym, filozoficzno-etycznym, ekumenicznym.

## Summary

### Multicultural discourse in the ego-documents of Filip Orlik of the coat of arms of Nowina and Karol Chojecki of the coat of arms of Lubicz

The article compares the two ego-documents: the diary of Filip Orlik of the coat of arms of Nowina and memories of Karol Chojecki of the coat of arms of Lubicz. Hetman Filip Orlik, as shown in his *Diariusz podróżny* [Travel diary] (1720–1732), was politically associated with Poland, Sweden, Turkey, Russia, the Tatars, and indirectly even with France. After the defeat of Charles XII of Sweden at Poltava in 1709, Orlik moved with his wife and children to Sweden, then fled from persecution by the Russian Tsar, wandered around Europe, survived the separation from his family and almost fell into

<sup>33</sup> Zob. С. Павленко, *Оточення гетьмана Мазепи: соратники та прибічники*, Київ 2004, s. 34–90. Zobacz również poważne prace o zwolennikach hetmana Ukrainy Iwana Mazepy: М. Костомарова (М. Костомарова) *Мазепинці* (1884), М. Бутинського (М. Битинського) *Мазепинці по Полтаві* (1938), В. Луціва (В. Луціва) *Гетьман Мазепа і його співпрацівники* (1963), О. Субтельного (О. Субтельного) *Мазепинці. Український сепаратизм на початку XVIII ст.* (1981, 1994). Niemiecki historyk Andreas Kappeler – w swej pracy o Ukraińcach w imperium rosyjskim – wyróżnił trzy kategorie, w jakich Rosjanie opisywali ludność ukraińską. Pierwszą z tych kategorii stanowili małorusi, drugą – mazińcy, a trzecią – chochły. Małorusów hołubiono, gdyż byli lojalni wobec caratu i uważali się za część wielkiego narodu rosyjskiego. Ich ukraińskość ograniczała się do lokalnego kolorytu. Mazińców (czyli zwolenników hetmana Mazepy) nienawidzono, gdyż opowiadali się na niepodległość Ukrainy i występowali przeciwko imperialnym zakusom Rosjan. Chochłami natomiast gardzono jako nieświadomym chłopskim bytlem. <http://www.archpoznan.pl/content/view/2357/109>.

<sup>34</sup> Kolegium Wojenne – ówczesne ministerstwo do spraw wojskowych.

<sup>35</sup> K. Lubicz Chojecki, *Pamięć dzieł polskich. Podróż i niepomyślny sukces Polaków*, na podstawie pierwodruku z 1789 r. wydali oraz przypisami i komentarzem opatrzyli A. Kuczyński i Z.J. Wójcik..., s. 60–61.

Turkish slavery ... The other hero of the article – Karol Chojecki, a talented nobleman – took part in the Confederation of Bar (1768–1772), which no doubt was a decisive stage in his life. Both Orlik and Chojecki tried to find the guilty of the terrible defeat they went through. None of them were prepared mentally for the defeat, in which they participated for a long time. Filip Orlik in the first half of the 18<sup>th</sup> century and Karol Lubicz Chojecki in the second half of that century represented an attitude of noblemen, which provided a moral duty to fight and the resistance in defence of one's homeland. One can talk about the sad primacy of Filip Orlik as the founder of the first political emigration in Europe, and not only its representative. The researchers also point out quite correctly that the participants of Bar Confederation (including Karol Lubicz Chojecki) had the right of priority in a long line of generations fighting for freedom and independence of Poland.

*Translated by Zbigniew Zabielski*